

Dr David Turner, Ewangelia Jana, sesja 3, prolog, Ew. Jana 1:1-18

© 2024 David Turner i Ted Hildebrandt

To jest dr David Turner w swoim nauczaniu na temat Ewangelii Jana. To jest sesja 3, Prolog, Jana 1:1-18.

Witam, jestem David Turner. To jest trzeci film z naszej serii poświęconej Ewangelii Jana. Przyjrzelismy się kilku wstępnym zagadnieniom dotyczącym tła historycznego tekstu, sposobu, w jaki go otrzymaliśmy, jego treści i struktury literackiej. Zatem teraz zaczniemy studiować książkę rozdział po rozdziale.

Mamy zaplanowanych około 18 filmów o Johnie, całą zawartość książki. Dlatego też poświęciliśmy dzisiaj nasz pierwszy film na omówienie tej treści, właśnie na prologu, czyli na rozdziale 1 Jana, wersety od 1 do 18, który z pewnością jest jedną z bardziej wyjątkowych i niesamowitych sekcji w całym Nowym Testamencie. Kiedy patrzymy na Ewangelię Jana, rozdział 1, wersety od 1 do 18, myślę, że możemy z pożytkiem porównać ją do tego, jak architekt umiejętnie i pięknie zaprojektował przedsionek lub atrium ładnego budynku.

Tak więc, jeśli pomyślisz o tym, jak Jan konstruuje swoją książkę, wiele tematów, którym poświęca w niej dużo czasu, wysuwa się na pierwszy plan już we wstępie, w prologu, więc gdy tylko wkroczysz w dobrze zaprojektowany budynek, przedpokój, atrium, przedsionek w pewnym sensie przyciągają, zapraszają i witają w domu lub budynku jako całości. Tak więc Ewangelia Jana, rozdział 1, wersety od 1 do 18, robi to samo dla całej Ewangelii. Tak więc, jeśli pomyślisz o pięknym wejściu do pięknego domu, takiego jak ten lub coś w tym stylu, zaczynasz, jak sądzę, rozumieć coś z prologu Ewangelii Jana.

Jej funkcją literacką jest przybliżenie kluczowych wątków czwartej ewangelii i zainteresowanie czytelnika tak, aby mógł ją czytać dalej. Zastanówmy się zatem przez chwilę nad różnymi kluczowymi tematami i ideami czwartej ewangelii i zobaczymy, jak są tam wspomniane i jak zostały nieco rozwinięte w innych miejscach. Na przykład zaczynamy, jak wszyscy wiedzą, na początku było Słowo, Słowo było u Boga, Słowo było Bogiem, Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.

Zatem ten tekst z pewnością mówi nam, że Jezus istniał wcześniej, zanim przyszedł na świat jako wcielenie boskiego przestania dla ludzkości. Tak więc naucza się tutaj o preegzystencji Jezusa i pomyśl, jak pojawia się to później w Ewangelii Jana, na przykład w rozdziale 8, gdzie Pan Jezus powiedział po sporze z kilkoma Żydami, którzy w pewnym sensie już w niego uwierzyłem, powiedział przed narodzeniem Abrahama, jestem. Zatem wyraźnie istniała preegzystencja Jezusa, która stała się częścią przestania Jana.

Fakt, że Jezus jest opisany jako życie i jak powie później w rozdziale 8: Ja jestem światłością świata i daję życie światu. Sposób, w jaki Jezus jest określany jako światło i życie, jest tutaj interesujący i pojawia się w innym miejscu Ewangelii. Służba Jana Chrzciciela jest wspomniana tutaj, w prologu i oczywiście, kiedy wyjdziemy z prologu do rozdziału 1 wersetu 19 Jana, natychmiast zaczynamy czytać o służbie Jana Chrzciciela.

Jan Chrzciciel pojawi się ponownie pod koniec rozdziału 3, a później w całej Ewangelii Jana, myślę, że ponownie w rozdziale 5. Myślę, że główną funkcją prologu z teologicznego punktu widzenia jest powiedzenie nam, że to jest książka o tym, jak reagujesz na Jezusa. W połowie prologu dowiadujemy się, że przyszedł do siebie, do świata, w którym stworzył, ale świat go nie poznał. On przyszedł do swoich, swoi go nie przyjęli, ale tych, którzy go przyjęli, upoważnił ich, aby stali się dziećmi Bożymi.

W Ewangelii Jana widzimy całą serię osób, na które Jezus wywiera wpływ i które spotykają się z Nim na różne sposoby. Niektórzy z nich go nie przyjmują, inni go przyjmują, więc książka zasadniczo rozwija temat tego, jak przyszedł na świat, który stworzył, i jak niektórzy ludzie w świecie, których stworzył, nie chcieli mieć z nim nic wspólnego. Inni go przyjmują i złączą naśladować jako Pana i Zbawiciela.

Innym ważnym tematem u Jana, który jest ważny, jest chwała Boża i, jak powiedziano nam w pierwszym rozdziale Ewangelii Jana, jest to ten, który objawia chwałę Bożą w sposób, o jakim Mojżesz mógł jedynie marzyć. Kiedy zaczynamy czytać w Ewangelii Jana o cudach, których dokonał Jezus, w rozdziale 2 od razu dowiadujemy się, że kiedy uczynił swój pierwszy cud w Kanie Galilejskiej, jego uczniowie ujrzeli jego chwałę i tam w niego uwierzyli. W dalszej części Ewangelii powiedziano nam, że Jezus objawił chwałę Bożą i być może najbardziej zdumiewająca część Ewangelii Jana w świetle Bożej chwały pojawia się w jego modlitwie w 17 rozdziale Ewangelii Jana, kiedy zaczyna się modlić i mówić o swoim własnym związku z Ojcem, potem modląc się za uczniów, a potem za tych, którzy uwierzą dzięki ich posłudze, zaczyna od modlitwy w ten sposób, że prosi Ojca, aby przywrócił mu chwałę, którą miał u Ojca, zanim świat powstał.

Sposób, w jaki Jan mówi o chwale, jest więc niesamowitą rzeczą. W zasadzie moglibyśmy stworzyć całą teologię Ewangelii Jana, po prostu przyglądając się tematowi, które pokrótce pojawiają się w prologu. Prolog jest dla nas interesujący nie tylko ze względu na tematy, które przedstawia, ale także ze względu na sposób, w jaki przedstawia te tematy, a każdy, kto dużo studiował Ewangelie Jana, zauważył sposób, w jaki frazeologia jest ułożona w sposoby, które są bardzo chwytliwe. W starożytności istniało określenie literackie zwane chiasmem, co przekształciło się w przymiotnik, który stał się chiastycznym, słowem chiastycznym.

więc zauważyć, że Jan w bardzo prosty sposób napisał kilka pierwszych wersetów pod względem słownictwa, struktury i słów, których używa, ale sposób, w jaki układa słowa, skupia się na fakcie, że Jezus w pewnym sensie daje nam, kim jest Bóg Jest. Zatem wersety 1 i 2 po grecku, możemy to zobaczyć nawet po angielsku, na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bóg był słowem, a on był na początku u Boga. A zatem wygląda to jeszcze lepiej, jeśli spojrzeć na to po grecku.

Powodem tego rodzaju struktury języka jest pomoc ludziom w zapamiętaniu tego, co zostało powiedziane, albo zapamiętanie tego słowa po słowie, albo po prostu zapamiętanie jego istoty przy użyciu prostych słów, ale używając ich w bardzo ściśle ustrukturyzowany sposób. Możemy nawet spojrzeć na cały prolog Jana w tej samej strukturze. Wielu uczonych podeszło do tego w różny sposób i przyjrzało się temu w sposób uproszczony, dzięki któremu możemy zrozumieć strukturę ewangelii.

Jak więc wiecie, kiedy zaczynamy czytać, Jezus jest przedstawiany jako pierwotny stwórca świata, który przyniósł na świat życie i światło. Gdy następnie mowa była o świetle, Jan Chrzciciel świadczył o Jezusie. Następnie powiedziano nam, że światło przyszło na świat, mimo że zostało odrzucone przez wielu, którzy je otrzymali i otrzymali upoważnienie, aby stać się dziećmi Bożymi.

Następnie sposób, w jaki światło przychodzi na świat w wersety 9 i 10, jest analogiczny do faktu, że ponownie odchodzimy od tego, że słowo stało się ciałem. Świadczenie Jana jest wspomniane już w wersety od 6 do 8, ale jest wspomniane ponownie w wersety 13 i 14. I wreszcie Jezus jako ostateczny objawiciel Boga.

Widzimy więc interesująco, w jaki sposób Jezus jest przedstawiany jako ten, który był pierwotnie stwórcą, a Jezus jest tym, który ostatecznie objawił. Dwukrotnie wspomniane jest świadectwo Jana Chrzciciela. Światło przychodzące na świat, świat staje się ciałem.

Istotą prologu jest sposób, w jaki odpowiedź na to słowo jest tu wymieniona obok siebie. Wielu niestety odrzuciło to słowo i nadal to robi. Jednakże wielu przyjęło to słowo i nadal to robi.

Zatem powodem, dla którego prolog ma taką strukturę, a my go w ten sposób analizujemy, jest to, że skupia on uwagę na istocie prologu. On przyszedł do swoich, swoi go nie przyjęli, ale rzeczywiście niektórzy to zrobili, a ci, którzy to zrobili, zostali upoważnieni, aby stać się dziećmi Bożymi. Innym sposobem ustrukturyzowania prologu i przemyślenia sposobu, w jaki opowiada on nam historię Jezusa, jest skupienie się na dwóch fragmentach z Jana 1:1 i 1:14, w których dowiadujemy się, że wspomniane jest to słowo.

Tak więc zauważamy w głównej części prologu, w pierwszych 13 wersety, że słowo jest transcendentnym stwórcą. Słowo jest dawcą życia i światła dla ludzi. Jan

Chrzciel składa świadectwo o Jezusie jako światłości, a następnie o tym, jak Jezus przyszedł na świat jako światło i został przez wielu odrzucony, ale przez niektórych przyjęty jako transcendentny stwórca świata.

Wersety od 14 do 18 w pewnym sensie podejmują ten temat i dają jego teologiczne podsumowanie, jedno z nich jest znacznie krótsze, ale znacznie bardziej intensywne i skoncentrowane. Zatem tak jak słowo jest pierwotnym transcendentnym stwórcą wszechświata, tak samo słowo jest wcielonym objawicielem Boga. Zatem słowo jest nie tylko boskim stwórcą, ale także istotą ludzką.

Zatem słowo jest wielkim objawicielem pełnej łaski i prawdy Bożej, zgodnie z rozdziałem 1 wersetem 14. Świadectwo Jana Chrzciciela, C prim, podobnie jak świadectwo Jana Chrzciciela zostało wspomniane wcześniej. Ponownie świadectwo Jana Chrzciciela, a następnie interesującą rzeczą w drugiej części wersetów 14 do 18 jest sposób, w jaki Mojżesz jest tam wychowywany jako kluczowy element.

Tak więc spojrzenie na strukturę przemówienia zasadniczo mówi nam, że sposób, w jaki reagujesz i odnosisz się do Jezusa z Mojżeszem, mówi nam wiele o tym, dokąd zmierzasz w swojej wierności religijnej. Zatem tak naprawdę pojawia się pytanie, w jaki sposób wersety od 14 do 18 podsumowują pierwsze 13 wersetów w odniesieniu do Jezusa i Mojżesza. Zatem musicie zrozumieć, że w jej pierwotnym środowisku było to ogromne pytanie dla tych, którzy mieli czytać Ewangelię Jana i myśleć o Jezusie.

Jaka jest relacja Jezusa i Mojżesza? Czy będziemy szczęśliwi z Mojżesza i objawienia, które otrzymujemy od Boga za jego pośrednictwem, czy też będziemy postrzegać Jezusa jako ostatecznego objawiciela, tego, którego objawienie nie znosi objawienia Mojżesza, ale wręcz je uzupełnia i doprowadza do ostatecznego zakończenia? Zatem czytelnik, jak mówimy na dole slajdu, będzie musiał stanąć przed pytaniem, czy otrzyma ostateczne objawienie Boże w Jezusie, czy też odrzuci Jezusa i będzie spędzać czas tylko z częściowym objawieniem Boga przez Mojżesza? Zaczynamy to widzieć od razu, gdy jeden z uczniów Jana Chrzciciela przychodzi do swojego brata i mówi, że chcemy, abyś przyszedł zobaczyć się z Jezusem.

To ten, o którym mówił Mojżesz i prorocy. Oczywiście w dalszej części rozdziału piątego doszło do ogromnego nieporozumienia między Jezusem a jego rozmówcami w Jerozolimie i debata zakończyła się wokół Mojżesza i czy prawdziwy Mojżesz proszę wstać, jak to zwykli mawiać w starym teleturnieju. Kogo naprawdę będzie wspierał Mojżesz? Czy faryzeusze są naśladowcami Mojżesza, czy nie? Jezus ustanawia triangulację, w której mówi, że jestem z Mojżeszem, Mojżesz jest ze mną.

mnie nie rozumiecie, tak naprawdę nie rozumiecie Mojżesza. Zatem Mojżesz jest niezwykle ważny w Ewangelii Jana i oczywiście w sposobie, w jaki przesłanie Ewangelii Jana zostało przyjęte wśród narodu żydowskiego, który w oczywisty sposób był wierny Mojżeszowi. Pytanie brzmi, czy ta wierność sama w sobie była

wystarczająca, czy też sam Mojżesz nie mógł się doczekać Jezusa, w pewnym sensie tego słowa.

Więc nie możemy zrobić prologu. Mówiliśmy o jego ogólnej strukturze, ale nie możemy o tym jasno myśleć, dopóki nie zrozumiemy, kim jest to słowo lub co to jest. Zatem mówimy teraz o greckim słowie logos, które pojawia się w pierwszym wersecie, na początku było słowo.

Logos to słowo, a bibliści od setek lat próbują zrozumieć tło tego słowa i jego znaczenie, co oznaczało dla pierwotnych słuchaczy Jana i skąd się wzięło. Pamiętam, że kiedy byłem studentem seminarium i pracowałem z grupą młodzieżową w małym wiejskim kościele w Indianie, otrzymaliśmy materiały ze szkółki niedzielnej do wykorzystania na temat Jana, które rozwinęły teorię, że kiedy Jan pisał swoją książkę, chciał, aby Grecy zrozumieli książkę, więc opisał Jezusa jako logos, ponieważ logos stanowił dużą część filozofii greckiej. I jest to całkiem prawdziwe w myśli stoickiej, a ja wierzę także w myśl pitagorejską.

Wierzono, że wszechświat jest przejawem podstawowej teorii, myśli, rozumu lub struktury i wszystko kręciło się wokół tego. Zatem ten bezosobowy logos, ta bezosobowa struktura, z której składa się świat, była postrzegana w tym podejściu do światopoglądu jako serce samego świata. Zatem zasada rozumu, struktura, logika czy po prostu idea porządku w świecie była wówczas w zasadzie postrzegana jako najbardziej podstawowy element we wszechświecie w tym sposobie myślenia o świecie w tej filozofii.

Jeśli tak jest, to Jan próbuje powiedzieć, opisując Jezusa jako logos, że wszystko, o czym myśleli ludzie wyznający grecki światopogląd, jest w zasadzie podsumowane w Jezusie. Wszystko, czym myślałeś, że jest logos, Jezus naprawdę nim jest. Innym sposobem spojrzenia na słowo logos i jego znaczenie dla odbiorców jest sposób jego użycia w kulturze żydowskiej, która wchłonęła część myśli greckiej, judaizmu hellenistycznego.

Innymi słowy, zgrecjonizowanych lub zhellenizowanych Żydów, którzy żyli w diasporze i wchłonęli w większym stopniu hellenistyczny światopogląd niż mówią Żydzi, którzy nadal mieszkali w Palestynie. W judaizmie hellenistycznym logos był postrzegany jako rodzaj uosobienia mądrości. Dlatego logo i mądrość były postrzegane jako bardzo proste i powiązane ze sobą tematy.

Zatem greckie słowo logos zostałoby wówczas powiązane z greckim słowem Sophia, które po hebrajsku oznaczałoby hokmah, i te rzeczy były postrzegane jako bardzo podobne elementy w dużej części tej myśli. Aby to zobaczyć, przyglądamy się księgom kanonicznym, takim jak 8 rozdział Księgi Przysłów, i księgom apokryficznym, takim jak Syrach. Na przykład w 8. rozdziale Księgi Przysłów mądrość jest uosobieniem, a mówiąc jako istota kobieca, czasami nazywa się ją mądrością.

I jest napisane: Pan posiadał mnie na początku swojej drogi, przed swoimi dawnymi dziełami. Od wieków jestem ustanowiony od początku, od najdawniejszych czasów ziemi. Gdy nie było głębin, wyprowadzono mnie tam, gdzie nie było źródeł obfitujących w wodę.

Zanim góry się uspokoiły, zanim powstały wzgórza, zostałem zrodzony. Gdy jeszcze nie stworzył ziemi i pól, ani prochu świata, gdy ustanowił niebiosy, byłem tam. Byłem tam obok niego jako mistrz.

Zawsze radowałem się przed nim, radując się światem, jego ziemią i mając upodobanie w synach ludzkich. Jest to zatem bardzo piękny sposób opisanie mądrości Boga jako jednego z Jego atrybutów i cech charakterystycznych oraz tego, jak Boża mądrość wpływała na sposób, w jaki opatrnościowo stworzył i utrzymywał świat. Jak wiemy, Księga Przysłów dotyczy przede wszystkim mądrości, dlatego możemy zrozumieć, że mądrość jest uosobieniem i mówi się o niej w ten sposób.

Problem z takim rozumieniem mądrości i jej związku z Logosem polega na tym, że jeśli autor Jana po prostu patrzył na Jezusa jako na uosobioną mądrość w tym sensie, język Przysłów 8 wydaje się przyjmować mądrość jako pierwsze stworzenie Boże. Pierwszą mądrością stworzoną Boga jest sposób, w jaki użył on tego atrybutu do stworzenia reszty stworzonych istot na świecie. Zatem w tym sensie mądrość byłaby pierwszym z Bożych aktów stwórczych.

Stworzył mądrość, a następnie wykorzystał ją, aby pomóc mu stworzyć resztę świata. Ale jeśli Jan używał tego jako podstawy swojej chrystologii, musiał powiedzieć coś więcej, ponieważ nie sądzę, żeby Jan zaakceptował fakt, biorąc pod uwagę to, co mówi w pierwszych kilku wersach Jana, że Jezus był częścią stworzenia. Raczej w pierwszym rozdziale Ewangelii Jana Jezus jest stwórcą, a nie nawet pierwszym stworzeniem.

Podobnie w Księdze Syracha, apokryficznej księdze zwanej czasem Ecclesiasticus, mamy te słowa w Syr 1, wszelka mądrość pochodzi od Pana i u Niego pozostaje na wieki. Tutaj to mamy, mądrość została stworzona przed wszystkimi innymi rzeczami. To niesamowite, co można powiedzieć o mądrości, ale nadal mówi ono, że mądrość była rzeczą stworzoną.

Komu został objawiony korzeń mądrości? Jej subtelności, kto je zna? Był ktoś mądry, budzący strach, zasiadający na swoim tronie, Pan, to on ją stworzył. Z pewnością mądrość jest dla nas kluczowa w codziennym życiu i potrzebujemy mądrości. Można powiedzieć, że Bóg użył swojej mądrości, aby stworzyć świat, ale nie sądzę, że chcemy powiedzieć, że Jezus był istotą stworzoną i dlatego tu nakreślono analogię.

I znowu, jeśli u Syracha ukazane jest hellenistyczne rozumienie mądrości, a są inne, które moglibyśmy tu przytoczyć, jeśli mielibyśmy kontynuować, jeśli autor Jana nawiązywał do tych motywów w tych tekstach, to z pewnością chciał powiedzieć, że Jezus nie był po prostu tym, , ale było czymś więcej. Innymi słowy, to, co uważacie za mądrość, spotyka i zastępuje Jezus, który nie jest jedynie pierwszym dziełem Boga, lecz także stwórcą. Z tego powodu myślę, że być może powinniśmy wyjść poza pogląd, że Jan po prostu używał logosu, aby przemawiać do greckich filozofów lub do tych, na których logos wywarł wpływ, lub też próbował dotrzeć do hellenistycznych Żydów, którzy mieli wzniosłe zrozumienie mądrości.

Wydaje mi się, że być może powinniśmy poruszyć inny aspekt, który ma nieco większy sens, a mianowicie to, że w rzeczywistości mówi on o mądrości w znaczeniu, w jakim jest ona używana w Biblii hebrajskiej. Używam tutaj słowa Tanach, które jest anachronizmem, przepraszam, nie anachronizmem, po prostu zgubiłem słowo, słowo, którego używa się, używając pierwszego z pozostałych słów, aby je wymyślić. Mamy więc Tanach, Torę, mamy Nevi'im, proroków, mamy Ketuvim, pisma i tak otrzymujemy słowo Tanach.

Zatem Tanach to po prostu sposób, w jaki Żydzi mówią o Starym Testamencie, akronim, to chyba termin, którego szukałem przed chwilą, w końcu do mnie dotarł. Tak więc w Biblii hebrajskiej Bóg stworzył świat swoim słowem i podobnie mamy to w Księdze Rodzaju, a także w innych tekstach, takich jak Psalm 33 i Księga Izajasza. Przyjrzyjmy się zatem krótko tym tekstom, aby upewnić się, że je rozumiemy.

Bóg powołał świat do istnienia w Księdze Rodzaju, rozdział 1, werset 3. Bóg po prostu powiedział: „Niech stanie się światłość, yehi ” lub, i rzeczywiście, albo było światło. Widzimy więc to kilka razy w Księdze Rodzaju, że mowa Boga jest aktywna, mowa Boga jest performatywna, kiedy Bóg coś mówi, coś się dzieje, i tak Jego słowo, Jego mowa jest siłą twórczą w świecie. Psalm 33 zastanawia się nad tym w pewnym stopniu, gdy mówi, że słowem Pana powstały niebiosa i tchnieniem ust Jego wszystkie zastępy.

I mówi, że tak Bóg postępuje, Bóg mówi i tak się dzieje, Bóg rozkazuje i to trwa. W dalszej części Izajasza 55 czytamy: Moje myśli nie są waszymi myślami, moje drogi nie są waszymi drogami, jak niebiosa są wyższe niż ziemia, więc moje drogi są wyższe niż wasze drogi, moje myśli są wyższe niż wasze myśli. Później, po użyciu analogii opadów, aby pokazać, że Bóg otrzymuje rezultaty w wyniku swoich opatrnościowych opadów na ziemi, mówi dalej w tej analogii, tak jak opady powodują, że rzeczy kiełkują i powodują, że rzeczy się wydarzają, więc przez analogię mój będzie słowo, które wyjdzie z moich ust.

Nie wróci do mnie pusty, jeśli nie spełni moich pragnień i nie zakończy się sukcesem w sprawie, do której ją posłałem. W tym więc sensie Jezus jest Słowem Bożym w tym sensie, że jest stwórczym tchnieniem Boga, to On ukazuje orędzie Boże w sposób

uosobiony, z mocą, pełniący całą wolę Bożą . Najwyraźniej więc, gdy myślimy o tych trzech sposobach zrozumienia tła Logosu i Jana, prawdopodobnie nie myślimy o nich jako o wzajemnie wykluczających się opcjach.

Być może było tak, że kiedy Jan pisał, myślę, że pisał przede wszystkim z tym rozumieniem słowa z Biblii hebrajskiej, które było na pierwszym planie jego umysłu, że wiedział o tym, kiedy opisywał Jezusa jako słowo Boże, jako stwórcę , że ludzie będą go kojarzyć z tekstami z Księgi Rodzaju, Psalmu 33, Izajasza 55 i innymi, do których mogliśmy się odnieść. Poza tym jestem pewien, że Jan nie sprzeciwiłby się, gdyby ludzie zastanowili się nad sposobem, w jaki Księga Przysłów 8 i powiązane teksty w Apokryfach, takie jak Syrach, mówiły o słowie i mądrości jako odnoszących się do Bożego sposobu stworzenia. Nawet w filozofii greckiej panuje przekonanie, że istnieje w pewnym sensie słowo, mądrość, zasada, która spaja świat.

Myślę, że te rzeczy niekoniecznie są sprzeczne z tym, co Jan mógł mieć na myśli i mógł mieć zamiar wybrać słowo, które odnosiłoby się do bardzo szerokiego grona odbiorców na różne sposoby, o ile ludzie rozumieli, że Jezus zastąpił wszystkie te inne użycia. Porozmawiajmy teraz nie tyle o tle, ile o pierwszym planie tej kwestii i zajmijmy się sposobem, w jaki to słowo jest rozumiane w jednym konkretnym tłumaczeniu Biblii dotyczącym pewnej kontrowersji związanej ze Stowarzyszeniem Biblijnym Strażnicy i ich tłumaczeniem, czyli Przekładem Nowego Świata, tłumaczą Jana 1-1, że słowo było Bogiem. Tak więc, kiedy czytamy Jana 1-1, natychmiast stajemy przed czymś w rodzaju tajemnicy.

Na początku było słowo i słowo było u Boga, ale tutaj jest rzecz trudna do zrozumienia, a Bogiem było słowo. Jak zatem Bóg, Słowo, może być z Bogiem i jednocześnie być Bogiem? Prawosławne nauczanie chrześcijańskie w tej kwestii, związane z doktryną o Trójcy, zaczęło rozumieć takie teksty, że mówią, że Jezus jest rzeczywiście odrębną osobą. Nie jest On tą samą osobą co Ojciec i Duch, ale stanowi z nimi jedność.

Zatem mamy trzy odrębne Osoby w Trójcy i mamy jedną zjednoczoną istotę Boga jako Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jednakże zrozumienie Stowarzyszenia Strażnica i jego Przekładu Nowego Świata jest nieco inne. Na początku było słowo i słowo było u Boga, i słowo było Bogiem.

Z punktu widzenia tego tłumaczenia Biblii, ponieważ w tekście greckim nie używa się rodzajnika określonego do opisanie Jezusa, na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bogiem było słowo, zatem słowo the nie występuje w Tam jest greka, którą trzeba przetłumaczyć na angielski słowo był Bogiem. Każdy, kto naprawdę długo przyglądał się grece, wie, że jest to ogromny błąd i że sposób tłumaczenia greckiego na angielski w ten sposób nie jest do końca spójny. Strażnica tłumaczy to w ten sposób, ponieważ wierzą, że Jezus był pierwszym stworzeniem Bożym i myślę, że rozumieją, że Jezus był jakimś wielkim aniołem w Starym Testamencie, być może

Michałem, i że później, w czasach Nowego Testamentu, były archanioł Michał stał się istotą ludzką i zstąpił na ziemię, aby być pierwszym agentem Boga w dokonywaniu stworzenia i jednym z nich.

Ciekawe, jak tłumaczą także werset 18, nikt nie widzi Boga w żadnym momencie, jednorodzonego, małego Boga, który jest na łonie, i podają tam małą notatkę w nawiasie, kto jest na łonie z ojcem. ten, który go wyjaśnił. Ponownie robią to, ponieważ myślą, że nie można pisać słowa g w opisie Boga wielką literą, chyba że w Nowym Testamencie występuje rodzajnik ha z greckim słowem Theos. Jednakże każdy, kto dużo tłumaczył Nowy Testament, wie, że tak nie jest.

Zatem zdają się tutaj mówić, że jedynym sposobem, w jaki naprawdę można zrozumieć, że Jezus jest wielką literą, jest Bóg, byłoby gdybyś miał słowo „the” przed jego imieniem za każdym razem, gdy się ono pojawiało. Oczywiście w ortodoksyjnym chrześcijańskim rozumieniu jest to nie tylko coś, czego nie można wyjaśnić na podstawie gramatyki greckiej, ale także coś, czego nie można wywnioskować wyłącznie z języka samego Jana 1. Jak zauważyliście u mnie, jeśli spojrzymy na Jana, rozdział 1, werset 1, jest powiedziane, że na początku było słowo, a słowo było u Boga i Bogiem było słowo.

On był z Bogiem na początku przez niego. werset 3. bez niego nic się nie stało, co powstało. Jeśli więc zatrzymamy się w tym miejscu i zwrócimy uwagę na to, co mówi ten tekst, to znaczy, że przez niego wszystko się stało, bez niego nic się nie stało. Oczywiście, jeśli weźmiemy tłumaczenie Strażnicy w Przekładzie Nowego Świata, założymy, że będziemy musieli ponownie przeczytać werset 3. Werset 3 powinien być powiedzieć, że przez niego wszystko powstało poza nim bez niego nic nie powstało oprócz niego, ponieważ Jezus zostałby stworzony i sam byłby jedną ze stworzonych istot.

Zatem Jezus stworzył wszystko inne, ale sam był istotą stworzoną. Po prostu nie to mówi werset 3, a gramatyka grecka nie potwierdza tego tłumaczenia. Zatem to, co znajdujemy w Ewangelii Jana, rozdział 1, werset 1, na początku to było słowo, a słowo było u Boga, a słowo było Bogiem, to po prostu to, że mamy tę rzecz, którą teolodzy nazywają Trójkątem Trynitarnym.

Więc w tej konkretnej wersji mamy to po łacinie. Pomyślałem, że trochę cię tutaj naciągnę i zrobię to po łacinie zamiast po angielsku. Każdy potrzebuje trochę łaciny, żeby sobie poradzić, prawda? NIE? Mamy więc pater filios Spiritus Sanctus Ojca, Syna i Ducha Świętego i jak już się domyślacie, wszyscy trzej są deus, czyli Bogiem. Est oznacza po prostu „jest”, nonest oznacza „nie”.

Tak więc osoba ojca różni się od osoby syna i różni się od osoby ducha świętego, chociaż wszystkie trzy z natury są prawdziwie boskie i są prawdziwym Bogiem. Wydaje się, że właśnie to potwierdza Jan 1 werset 2, gdy stwierdza, że na początku

było słowo, a słowo było u Boga. Powiedzieć, że Słowo było u Boga, to powiedzieć, że Ojciec, Syn i Duch Święty nie są tą samą osobą, lecz odrębnymi bytami.

Jednak twierdzenie, jak jest napisane w 1 rozdziale Ewangelii Jana, że Słowo było Bogiem, oznacza równoznaczne z stwierdzeniem, że ojciec jest Bogiem, Duch jest Bogiem i słowo, syn, jest także Bogiem. Zatem nie mówimy, że w pełni rozwiniętą doktrynę o trójcy znajdziemy w 1 rozdziale Jana, oczywiście mówimy, że 1 rozdział według Jana jest kluczowym fragmentem, który na przestrzeni lat wpływał na chrześcijańskie myślenie o Jezusie i Trójcy. Zatem to, co mamy tutaj na myśli, gdy mówimy, że słowo było u Boga, prawdopodobnie najlepiej wyjaśnia wyrażenie „słowo oznaczało bliską relację z ojcem” z wersetu 18.

Zwróć uwagę, że jest napisane, że istnieje jedyny syn, który sam jest Bogiem i jest z Bogiem w najbliższej relacji. Słowo „tam” jest często tłumaczone dosłownie jako „łono”. Może odnosić się do pustego miejsca na linii brzegowej, gdzie znajduje się mała zatoczka lub zatoka, po prostu zagłębienie i być może można je porównać do zagłębienia powstałego, gdy podnosisz ręce, aby kogoś przytulić.

Zatem jedyny Bóg, który sam jest Bogiem, pozostaje w najściślejszej relacji z ojcem. Myślę, że byłby to komentarz samego Jana na temat tego, co miał na myśli w rozdziale 1, wersetach 1 i 2. On był z Bogiem na początku. Nie był Bogiem.

Był naprawdę boski. Ojciec, syn i duch istnieją zatem między sobą w tak zwanej przez teologów relacji parachoretycznej. Parachoreza oznacza relację wspólnotową.

Oznacza to, że w to, co robi jedna osoba należąca do Trójcy, zaangażowane są także pozostałe dwie. Zatem nie mamy triteizmu, trzech bogów robiących swoje. Mamy jednego Boga, wiecznie istniejącego w trzech osobach, który wspólnie dokonuje dzieła naszego odkupienia i dlatego jesteśmy zaproszeni jako odkupiony lud Boży, aby przyłączyć się do nich w tej misji.

Przechodząc zatem do innej kwestii w 1. rozdziale Jana, chcemy zastanowić się nad związkiem tego fragmentu ze Starym Testamentem i skąd pochodzi język 1. rozdziału Jana, wersety od 14 do 18. Jan 1 wersety od 14 do 18 mówi, że słowo stało się ciałem i oglądaliśmy jego chwałę. Mówi o tym, że nikt nigdy tak naprawdę nie widział Boga, lecz Jezus dał Go poznać.

Jezus, który jest u boku Ojca i ma z Ojcem zażyłą więź, dał Go poznać. Jezus jest pełen łaski i prawdy, zgodnie z rozdziałem 1 werset 14, a łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa w rozdziale 1 werset 17. Całe to sformułowanie wydaje się antycypowane przez relację Mojżesza do Boga z 33 rozdziału Księgi Wyjścia.

Wróć i przeczytaj Księgę Wyjścia 33. Widzimy, że Mojżesz spotyka się z Bogiem w namiocie spotkania, a kiedy wraca, aby odwiedzić obóz, jego twarz wciąż

promienieje, ponieważ w pewnym sensie pławił się w chwale Bożej. Jednak Mojżesz w tej sytuacji czuje się nieodpowiedni do stojącego przed nim zadania prowadzenia ludu Bożego. Mówi więc do Boga, pokaż mi swoją chwałę.

Chce mieć większą obawę i zrozumienie, kim jest Bóg, co umożliwi mu ukazywanie Boga i mówienie ludziom, kim jest Bóg, a także wyposaży go do przewodzenia ludziom. Więc Bóg mu mówi, że nie możesz zobaczyć mojej twarzy, bo nikt nie może mnie zobaczyć i przeżyć, ale pokażę ci moje plecy. To interesująca koncepcja, prawda? Nie jestem pewien, jak badacze Starego Testamentu wyjaśnią to wszystko dzisiaj, ale jak widzisz twarz Boga, a co dopiero jego plecy? Zakładam, że to coś, co mi powiedziano, nazywa się antropomorfizmem mówienie o Bogu ludzkim językiem i zamiast widzieć Boga twarzą w twarz i naprawdę uchwycić pełną atmosferę i aurę Jego osoby, całą Jego chwałę, Mojżesz może zobaczyć tylko przebłysk, cząstkę Boga, opisaną w przenośni jako przebłysk tylnej strony Boga.

Tak więc w Księdze Wyjścia 34 Mojżesz ukrywa Boga niejako w rozpadlinie skały i mówi o sobie jako o Bogu miłosiernym i łaskawym, obfitującym w niezłomną miłość i wierność. Jest Bogiem, który jest *rav hesed ve emet*. Jest bardzo prawdopodobne, że Jan mówi tutaj, że Jezus jest zabawą rasową pełną *xaritos*, łaski i *alethei*, prawda ma celowo cofnąć się i mówić o Bogu w Starym Testamencie oraz przypominać ludziom, czym Bóg powiedział, że był Mojżeszowi. Wyjścia 34 6 Jeśli tak jest, to wszystko, czego pragnął Mojżesz, proszę, ukazać mi Twoją chwałę, którą widzieliśmy w Jezusie Chrystusie.

Proszę, pokaż mi swoją chwałę, widzieliśmy jego chwałę. Mojżesz nie mógł widzieć oblicza Boga i żyć, a jednak Jezus jest tym, który pokazał nam, kim jest Ojciec, i traktuje to tak poważnie, że w rozdziale 14:9 powiedział, dlaczego pytacie mnie o Ojca, skoro macie widziały mnie, widziały ojca. Zatem Mojżesz mógł rzucić okiem na tył Boga.

Jezus jest tym, który, jak to się mówi w tłumaczeniu, jest u boku ojca lub jest z nim w najbardziej intymnej relacji. Zatem Bóg jest tym, który obfituje w łaskę i prawdę, a Jezus jest tym, który w pełni objawił się jako Bóg. Zatem moglibyśmy poświęcić czas, którego nie mamy teraz, aby przejrzeć wiele wersetów Jana, które mówią wiele na temat terminów, o których tu mówimy, i przedstawić nam je bardziej szczegółowo, abyśmy mogli możemy z tego wyciągnąć o wiele więcej i jeszcze lepiej to zrozumieć.

Zatem, kiedy patrzymy na ewangelię Jana, być może jest to coś, co mieliśmy na myśli w przypadku Klemensa Aleksandryjskiego, kiedy mówił, że inne ewangelie przedstawiają fizyczną stronę rzeczy, zewnętrzną formę somy, jeśli wolisz, i co w ewangelii Jana mamy pneumatyczne podejście do Jezusa, duchowe podejście, duchową ewangelię. Innymi słowy, w Jezusie Chrystusie mamy to, czego święci Boży w starożytności jedynie pragnęli ujrzeć i gdzieś potrafiли dostrzec przebłyski Boga, co z pewnością miało miejsce w Starym Testamencie. Mojżesz z pewnością dał

nam łaskę Bożą, kiedy czytamy rozdział 1 werset 17, jest tam napisane, że prawo przyszło przez Mojżesza i z pewnością nie było po to, aby dyskredytować Mojżesza lub dyskredytować prawo.

Nie miałoby większego sensu twierdzenie, że prawo przyszło przez Mojżesza, ale jak mówią niektóre tłumaczenia i wielu autorów, łaska przyszła przez Jezusa, ponieważ jeśli prawo jest złe, nie wiele dobrego przyniesie twierdzenie, że Jezus był lepszy od czegoś, co było złe. Ten tekst mówi, że prawo przyszło przez Mojżesza, nie umieszcza tam spójnika w języku greckim, po prostu pozostawia je puste. Prawo przyszło przez Mojżesza, łaska, prawda przyszła przez Jezusa. Nie oznacza to, że Mojżesz nie doświadczył Bożej łaski i prawdy, której dokonał zgodnie z Księgą Wyjścia 34, 6, ale nie doświadczył tego tak pełni, tak całkowicie i wyraźnie, jak możemy tego teraz doświadczyć, czytając o Jezusie na stronach Pisma Świętego.

Kiedy więc mówimy, że prawo przyszło przez Mojżesza, mówimy, że prawo, jak powiedział Paweł w 7. rozdziale Listu do Rzymian, było święte, sprawiedliwe i bardzo dobre, ale to, co mamy w Jezusie, jest jeszcze lepszą rzeczą, jest to ostateczne objawienie Boga. Zatem nie sprawiamy, że Jezus wygląda lepiej, przez to, że Mojżesz wygląda gorzej, im lepiej wygląda Mojżesz, tym lepiej wygląda Jezus, ponieważ tak jak Mojżesz był stronnicy, Jezus jest ostatecznym objawieniem Boga. Tak mówił o tym święty Chryzostom, ten, który stał się Synem Człowieczym, synem Bożym, aby uczynić synów ludzkich dziećmi Bożymi, bo gdy wysokie obcuje z niskim, nie dotyka to własnej czci w ogóle podnosi drugiego ze swojej nadmiernej pokory.

Tak więc w żadnym wypadku Pan nie umniejszył swojej natury przez swoją protekcyjność, ale podniósł nas, którzy zawsze siedzieli w niełasce i ciemności, do niewypowiedzianej chwały. Widzieliśmy, jak Jego chwała odeszła jako jedyny Syn Ojca, pełen łaski i prawdy.

Mam nadzieję, że doceniliście tę dyskusję na temat prologu ewangelii Jana i wyciągnęliście z niej wnioski. Zapewniam was, że wiele tematów, o których tu pokrótce rozmawialiśmy, z pewnością pojawi się w późniejszych filmach bardziej szczegółowo.

Dziękuję.

To jest dr David Turner w swoim nauczaniu na temat Ewangelii Jana. To jest sesja 3, Prolog, Jana 1:1-18.